

UFO wywołuje chaos na lotnisku w Bremie

9 stycznia 2014



6 stycznia ruch na lotnisku w Bremie został zakłócony przez niezidentyfikowany obiekt. Wykryty przez radary Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego, widoczny był także dla obserwatorów naziemnych. Świadkowie twierdzili, że obiekt posiadał światła identyczne do samolotowych, choć czynił dużo więcej hałasu. Wysłany na rozpoznanie helikopter policyjny nie mógł go zlokalizować. Cała sytuacja trwała 3 godziny.

Jak informują niemieckie źródła, wieczorem 6 stycznia 2014 r. ruch na międzynarodowym lotnisku w Bremie – dziesiątym co do wielkości mieście Niemiec – został wstrzymany z powodu wykrycia przez radary Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego (DFS) niezidentyfikowanego obiektu.

Jego trzygodzinna obecność w okolicy lotniska Flughafen Bremen spowodowała m.in. odwołanie lotu do Frankfurtu i przekierowanie lotu do Hanoweru. Samolot z Paryża musiał z kolei kołować nad Bremą do czasu wyjaśnienia sytuacji.

Obiekt wykryto ok. 18:30. O jego obecności poinformowano policję, a funkcjonariusze przebywający w pobliżu lotniska

byli w stanie śledzić go wzrokowo. Według gazety Weser Kurier NOL widoczny był także dla załogi wieży kontroli lotów.

Rzecznik DFS poinformował, że UFO posiadało „normalne światła: czerwone i zielone oraz światła pozycyjne”. Na rozpoznanie wysłano policyjny helikopter, ale nie mógł on zlokalizować obiektu i został zawrócony. W późniejszych komentarzach Axel Raab z DFS zaprzeczył jednak, by obiekt był widoczny na radarach.

Dominique Höber – świadek obserwacji – twierdzi, że obiekt poruszał się na wysokości 100-200 m. i kilkakrotnie przelatywał nad jego domem. Mężczyzna potwierdził, że przypominał on samolot: „Miał takie same światła, ale robił znacznie więcej hałasu” – mówił.

„Nie wiadomo, co to było, ale na pewno ten obiekt tam był” – mówił rzecznik bremeńskiej policji, dodając, że w grę mógł wchodzić balon lub dron.

Pokaz dziennikarskiego absurdu zafundował portal rozgłośni Deutsche Welle, informując, że sprawę udało się wyjaśnić:

„Wysyłane sygnały radarowe ulegają czasem zakrzywieniu, na przykład przy wysokościowcu, przy drzewie albo na innych przeszkodach. To zjawisko jest odpowiedzialne za przekazywanie fałszywych sygnałów” – mówił sceptyk Werner Walter z Mannheim, nie zauważając, że domniemany „miraż radarowy” był widoczny wzrokowo.

Sprawa jest intrygująca i czeka na wyjaśnienie, głównie z powodu rażącego naruszenia bezpieczeństwa nad lotniskiem. Policja z Bremy apeluje do obserwatorów o dzielenie się informacjami, jednak DFS mówi o braku szczegółowych informacji. Należy jednak przypomnieć, że termin UFO oznacza każdy latający obiekt nieznanego pochodzenia, niekoniecznie należący do przybyszów z kosmosu.

Na podstawie: spiegel.de, thelocal.de, dw.de

Zdjęcie: Bin im Garten (Wikimedia Commons, CC)

Opracowanie i źródło: [Infra](#)